

Katowice, 20 czerwca 2019 r.

prof. dr hab. Jacek Górecki
Uniwersytet Śląski
Katedra Prawa Cywilnego
i Prawa Prywatnego Międzynarodowego

RECENZJA

przedłożonej przez Pana mgr. **Leszka Władysława Jantowskiego** rozprawy doktorskiej pt. ***Stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu i służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu*** przygotowanej pod kierunkiem dr hab. prof. UG Małgorzaty Balwickiej-Szczyrby na Uniwersytecie Gdańskim

I.

1. Recenzowana rozprawa doktorska poświęcona jest zasiedzeniu służebności przesyłu i służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (zbiorczo nazywanymi też służebnościami przesyłowymi). Wybór zagadnienia objętego tytułem i treścią recenzowanej rozprawy jest bez wątpienia trafny. Zasiedzenie służebności przesyłu i służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie doczekało się dotychczas monograficznego opracowania w polskiej literaturze prawniczej. Omawiano je jedynie w komentarzach i artykułach. Rozprawa dzięki temu stanowi podsumowanie dotychczasowego dorobku doktryny i judykatury w tym zakresie. Powinna ona przyczynić się do usunięcia przynajmniej niektórych wątpliwości interpretacyjnych pojawiających się na tle przepisów Kodeksu cywilnego, a w szczególności jego art. 292. Przedstawiona w rozprawie analiza poglądów aktualnie prezentowanych w literaturze i orzecznictwie pozwala też czytelnikowi na ewentualną samodzielną ich ocenę z uwzględnieniem też zaprezentowanych przez jej Autora.

2. We Wstępie Autor przedstawia szereg szczegółowych zadań i hipotez badawczych, które z dużą starannością realizuje i weryfikuje w kolejnych fragmentach

pracy. Nie określa jednak ogólnego celu rozprawy, chyba że za taki należy uznać „omówienie najistotniejszych zagadnień związanych ze stwierdzeniem nabycia przez zasiedzenie zarówno służebności przesyłu, jak i służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu” (s. 10). Ciekawsze są wskazane we Wstępie szczegółowe tezy badawcze, których weryfikacji podejmuje się Autor. Zaslugują one na aprobatę. Dotyczy to przede wszystkim założonej już we Wstępie tezy, że aktualnie obowiązujące przepisy dotyczące służebności przesyłu, a także przepisy obowiązujące wcześniej były i są wystarczającą podstawą prawną do powstania i nabycia w drodze zasiedzenia służebności przesyłowych. Autor trafnie też zauważa, że brak przepisów intertemporalnych związanych z wprowadzeniem do polskiego prawa służebności przesyłu doprowadził do powstania sytuacji, w których nie są chronione interesy właściciela nieruchomości z posadowionymi na niej urządzeniami przesyłowymi.

3. Podstawową metodą badawczą stosowaną przez Autora jest metoda dogmatyczna (s. 13). Autor wspomaga się także analizą historycznoprawną oraz metodą prawnoporównawczą. Na szczególną uwagę zasługuje posłużenie się metodą empiryczną. Autor wykorzystał przy tym swoje doświadczenie zawodowe. Poddał analizie orzeczenia sądowe zapadłe w Sądzie Okręgowym w Gdańsku sprawach o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłowych (rozdział VI).

4. Układ recenzowanej pracy jest prawidłowy. Kolejność poruszanych kwestii zasługuje na akceptację. Autor od zagadnień ogólnych (podstawowych) przechodzi do zagadnień szczegółowych. Można mieć jedynie zastrzeżenie dotyczące pominięcia w konstrukcji pracy pogłębionych rozważań na temat przedmiotu obciążonego służebnością przesyłową (tzn. nieruchomości obciążonej) i jego właściciela. Umieszczone w pkt. 2.2.3. uwagi odnoszą się przede wszystkim do prawa użytkowania wieczystego. Brak też oddzielnych uwag dotyczących podmiotów, na rzecz których następuje stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłowych (przede wszystkim przedsiębiorców przesyłowych). Pojawiają się one jedynie na marginesie omawiania innych zagadnień np. legitymacji do złożenia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia.

5. W pracy Autor powołuje liczne pozycje bibliograficzne, w których zamieszczone są wypowiedzi dotyczące zagadnień poruszanych w pracy. Wykazuje

przy tym dobrą znajomość cudzych poglądów, do których odnosi własne przemyślenia, analizy i refleksje. Autor nie opierał się wyłącznie na literaturze polskojęzycznej. Wykorzystał także w niezbędnym zakresie literaturę zagraniczną. Posiłkuje się także obficie dorobkiem judykatury.

6. Strona techniczna pracy nie budzi istotnych zastrzeżeń. Jedynie sporadycznie zdarzają się tzw. literówki i drobne potknięcia. Zdarzają się tylko drobne błędy (np. Feber zamiast Februar; Igantowicz zamiast Ignatowicz; Lackroński zamiast Lackoroński). Niezręczne jest też użycie zwrotów „zapisy ustawy” (s. 120) oraz „własność prawa” (s. 179). Od strony językowej praca jest przygotowana na bardzo dobrym poziomie, choć Autor zbyt często nie jest pewny swojego stanowiska i nadużywa zwrotu „wydaje się” (np. na s. 110 występuje on trzykrotnie).

II.

1. Poglądy zaprezentowane przez Autora w recenzowanej rozprawie w znacznej części podzielam i uważam, że zostały one poparte odpowiednią i przekonującą argumentacją. Omawiając poniżej treść poszczególnych fragmentów pracy ograniczę się tylko do kilku najistotniejszych kwestii, które w mojej ocenie zostały przedstawione przez Autora niewłaściwie lub ze wskazaniem nietrafnej argumentacji.

2. W rozdziale I w ramach Uwag wprowadzających Autor omówił m.in. fundamentalną dla dalszych rozważań kwestię dopuszczalności zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Akceptując stanowisko Autora, który opowiada się za taką dopuszczalnością, trudno jednak przyjąć za trafne stanowisko, że ustanowienie służebności gruntowej (o treści odpowiadającej służebności przesyłu) nastąpić może bez wskazania nieruchomości władnącej. Treść art. 285 §2 k.c. jest bowiem jednoznaczna. Służebność gruntowa może mieć jedynie (podkr. J.G.) na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części. Nie może ona zatem służyć zwiększeniu użyteczności przedsiębiorstwa.

3. Rozdział II rozprawy dotyczy materialnoprawnych przesłanek zasiedzenia służebności przesyłowych. Trafnie Autor kwalifikuje posiadanie służebności jako

posiadanie prawa. Niejasne jest natomiast stwierdzenie, że posiadanie służebności przesyłowych polega m.in. na władztwie przedsiębiorcy przesyłowego nad urządzeniami przesyłowymi (s. 61), które jak zauważa sam Autor stanowią zazwyczaj przedmiot własności tegoż przedsiębiorcy. W związku z tym przedsiębiorca nie potrzebuje już względem tych urządzeń innego prawa do realizacji tego władztwa. Natomiast, aby owo władztwo faktycznie móc wykonywać potrzebne jest mu prawo do nieruchomości, na której urządzenia te są posadowione. I to właśnie prawo jest przedmiotem jego posiadania zmierzającego do zasiedzenia. Z kolei przedmiotem tego prawa jest wyłącznie nieruchomość obciążona, a nie urządzenia przesyłowe na niej posadowione (tak zresztą przyznaje sam Autor dalej na s. 64).

Nie przekonuje także prezentowany przez Autora, w ślad za Sądem Najwyższym, pogląd, że urządzenie widoczne, o którym mowa w art. 292 k.c. powinno być jedynie postrzegalne a nie dostrzegalne (s. 87). Zgodnie z językowym, ale i intuicyjnym rozumieniem pojęcia „urządzenie widoczne” chodzi tu o urządzenie dostrzegalne, możliwe do zauważenia przy pomocy wzroku, a nie widoczne jedynie na planie lub mapie jako linia przebiegająca przez nieruchomość obciążoną. W takim przypadku nie jest bowiem widoczne urządzenie, a jedynie jego odwzorowanie na danym dokumencie np. w postaci linii. Treść art. 292 k.c. w rozważanym aspekcie ma ewidentnie na celu ochronę właściciela nieruchomości obciążonej, a dokonując jej interpretacji rozszerzającej ochrony tej się go pozbawia albo przynajmniej się ją ogranicza.

4. Rozdział III poświęcony jest biegowi terminu zasiedzenia służebności przesyłowych. Autor trafnie przyjmuje, że rozpoczęcie biegu terminu zasiedzenia służebności przesyłu nastąpić może najwcześniej z dniem 3 sierpnia 2008 r. Ściśle związane z rozważaniami z rozdziału III są omawiane w rozdziale IV zagadnienia intertemporalne. Otwarta pozostaje bowiem kwestia ewentualnego doliczenia do okresu niezbędnego do zasiedzenia służebności przesyłu okresu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu, który trwał przed 3 sierpnia 2008 r., co *de facto* oznaczałoby skrócenie terminu zasiedzenia służebności przesyłu o ten okres. Autor opowiada się za stanowiskiem dopuszczającym taką możliwość „pomimo pewnej odmienności tych praw” (s. 159-160). Twierdzi przy tym, że aktualnie nie można już nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu a jedynie

służebność przesyłu (s. 162). Z tezami tymi trudno się zgodzić. Do zasiedzenia niezbędne jest posiadanie przedmiotu zasiedzenia przez odpowiedni okres. W rozważanym przypadku do 2 sierpnia 2008 r. chodzić mogło jedynie o posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Czy wejście w życie 3 sierpnia 2008 r. przepisów wprowadzających do polskiego prawa służebność przesyłu zmieniło z tym dniem przedmiot posiadania przedsiębiorcy przesyłowego? Czy z tym dniem zmienił się sposób jego postępowania względem nieruchomości, na której posadowione były urządzenia przesyłowe? Sądzę, że nie można na te pytania udzielić odpowiedzi twierdzącej. Brak też przepisów intertemporalnych pozwalających przesądzić rozpatrywane zagadnienie. W związku z tym należy konsekwentnie przyjmować, że termin zasiedzenia rozpoczęty przed 3 sierpnia 2008 r. prowadzić może jedynie do nabycia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu rozpocząć mógł się najwcześniej 3 sierpnia 2008 r. bez możliwości doliczenia na poczet tego terminu okresu wcześniejszego. Natomiast podzielić należy pogląd Autora, że „celowe byłoby wprowadzenie regulacji prawnej wprost dopuszczającej możliwość takiego doliczenia, z ewentualnym ograniczeniem okresu podlegającego doliczeniu”. Autor we Wnioskach *de lege ferenda* (s. 235) proponuje nawet treść stosownych przepisów.

5. W rozdziale V Autor przedstawił zagadnienia proceduralne związane ze stwierdzeniem nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłowych. Nie podzielam stanowiska Autora co do braku legitymacji do uczestnictwa w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłowych właścicieli sąsiednich nieruchomości, którzy nie zgłaszają roszczeń co do nieruchomości obciążonej. Warto zwrócić uwagę, że ustanowienie/stwierdzenie zasiedzenia takiej służebności może mieć wpływ na prawa i obowiązki właścicieli nieruchomości sąsiadujących z nieruchomością, na której posadowione są urządzenia przesyłowe (np. na te nieruchomości rozciągać się może strefa ochronna). Zatem jedynym interesem usprawiedliwiającym ich uczestnictwo w omawianym postępowaniu nie mogą być roszczenia dotyczące nieruchomości obciążonej, ale takim interesem może być także potrzeba ochrony praw do własnej nieruchomości.

6. Rozważania Autora zamieszczone w recenzowanej rozprawie doktorskiej skłaniają do wniosku, iż miał on zamiar przedstawić całokształt zagadnień związanych z zasiedzeniem służebności przesyłowych. Autor starał się rozstrzygać wątpliwości zgłaszane w literaturze odnoszące się do omawianych przez niego zagadnień. Dzięki jego staraniom zmierzamy do osiągnięcia stanu, w którym aktualnie obowiązujące przepisy odnoszące się do opisywanej przez Autora materii staną się jednoznaczne i łatwiejsze w stosowaniu. Niezwykle cenne są też jego propozycje zmian regulacji prawnych, które pozwolą zbliżyć się do tego stanu. Powinny one stać się przyczynkiem do dalszych dyskusji dotyczących służebności przesyłu.

III.

Powyższe nieliczne uwagi krytyczne nie podważają ogólnej dobrej oceny recenzowanej rozprawy doktorskiej. Prezentowane przez Autora poglądy potwierdzają jego dobrą znajomość regulacji prawnych z zakresu prawa cywilnego (materialnego i procesowego). Starał się on samodzielnie rozstrzygać wątpliwości, jakie niesie ze sobą stosowanie rozwiązań przyjętych dotychczas w polskim prawie w odniesieniu do zasiedzenia służebności przesyłowych i przedstawił propozycję zmian w tym zakresie. Rozprawa wskazuje na dobre przygotowanie Autora do pracy naukowej.

W konkluzji stwierdzam, że przedłożona przez mgr. Leszka Jantowskiego rozprawa doktorska jest opracowaniem samodzielnym, stanowiącym rozwiązanie problemu naukowego i praktycznego. Autor wykazał się wystarczającą wiedzą teoretyczną w sferze prawa cywilnego, a także potwierdził umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Jego rozprawa doktorska w pełni odpowiada wymogom przewidzianym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 z późn. zm.) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. poz. 1669) i może stanowić podstawę dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.

J. Górecki